

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu w VIII Wydziale Karnym

w składzie :

Przewodniczący: SSR Monika Matysiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Kozłowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto – ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 24.11.2016r., 19.01.2017r., 27.03.2017r., 29.05.2017r., 24.07.2017r., 05.09.2017r., 26.09.2017r. i 07.11.2017r.

sprawy **P. S. (S.)**, urodzonego (...) w S., syna A. i J. z domu P.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 maja 2016 r. w P. na ul. (...) kierował w ruchu lądowym samochodem m-ki R. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynoszącym w I badaniu 1,44 mg/dm³, w II badaniu 1,43 mg/dm³, w III badaniu 1,41 mg/dm³ oraz w IV badaniu 1,30 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 5 listopada 2013 r. o sygn. VIII K 1219/13 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, nie stosując się jednocześnie do orzeczonego wskazanym wyrokiem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat, obowiązującego od 13 listopada 2013 r. do 13 listopada 2016 r.,

- tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

1. Oskarżonego P. S. uznaje za winnego przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. popełnionego w sposób wyżej opisany, z tą zmianą, iż ustala, że w chwili zdarzenia oskarżony był w stanie nietrzeźwości wynoszącym co najmniej 2,1 promila alkoholu we krwi i za przestępstwo to na podstawie art. 178 a § 4 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

3. Na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy) zł;

4. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. oraz art.17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

SSR Monika Matysiak

UZASADNIENIE

W dniu 23 maja 2016 r. oskarżony P. S. spożył przed godziną 17:20 nieustaloną ilość i rodzaj alkoholu.

Około godziny 17:25 podjechał samochodem R. (...) o nr rej. (...) pod sklep (...) znajdujący się w P. na ulicy (...). Zaparkował i udał się do sklepu, gdzie kupił żywność. Był wtedy widziany przez E. K. (1), która zaobserwowała, że mężczyzna ubrany w niebieskie spodnie i szary T-shirt, który przyjechał samochodem R. (...) o nr rej. (...) po drodze do sklepu zataczał się prawie co krok, co jej zdaniem wskazywało na to, że znajduje się pod silnym wpływem alkoholu. W sklepie sprzedawczyni K. S. zaobserwowała, że oskarżony ma problemy z poruszaniem się, problemy z wybraniem artykułów, które chciał kupić, a gdy za nie płacił, miał bełkotliwą mowę. Ekspedientka czuła od niego woń alkoholu. Po paru minutach oskarżony wyszedł ze sklepu z zakupami, wsiadł do samochodu i odjechał. Przed odjazdem E. K. (1) zaobserwowała, że kierowca R. (...) ma problemy z manewrem zawracania, który parokrotnie poprawiał.

Około godziny 17:30 na miejsce został przez dyżurnego Komisariatu Policji P. Północ wysłany patrol Policji w składzie: sierż. A. S. i st. post. A. K.. Gdy policjanci przybyli na ulicę (...), nie zastali już pijanego kierowcy. Policjanci wiedzieli ze zgłoszenia, że chodzi o kierowcę samochodu R. (...) o nr rej. (...). Kierujący tym pojazdem miał być ubrany w koszulkę koloru szarego, granatowe spodnie i czarną czapkę. Policjanci zaczęli patrolować przyległy teren wypatrując tego konkretnego samochodu. Na ulicy (...) policjanci zauważyli stojący samochód R. (...) o nr rej. (...). Samochód był pootwierany, grała w środku muzyka. Gdy jeden z policjantów sprawdził ręką pokrywę silnika, była ona ciepła. Na ławce na posesji leżał mężczyzna odpowiadający podanemu policjantom rysopisowi. Była od niego wyczuwalna silna woń alkoholu. Był to oskarżony P. S., który został zatrzymany o godzinie 18:00. Po obudzeniu podał policjantom fałszywe dane personalne oświadczając, że nazywa się A. P. syn W.. Przyznał się, że kierował samochodem pod wpływem alkoholu i w związku z tym został przewieziony do Komisariatu Policji P. Północ celem poddania go badaniu na zawartość alkoholu. Pierwsze badanie wykonane o godzinie 18:22 wykazało 1,44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, drugie badanie o godzinie 18:24 – 1,43 mg/l, trzecie badanie o godzinie 18:58 – 1,41 mg/l a czwarte badanie o godzinie 19:38 – 1,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Do protokołu badania oskarżony podał, że spożywał około godziny 16:30 4 piwa 0,5 l i 0,25 g wódki. W komisariacie ponownie poddano go procedurze ustalania danych personalnych. Gdy okazało się, że to P. S. syn A., okazało się również, że jest on osobą poszukiwaną celem doprowadzenia do zakładu karnego celem odbycia kary pozbawienia wolności. Zanim oskarżony został doprowadzony do Aresztu Śledczego w P. został jeszcze przewieziony do szpitala celem pobrania krwi. W pobranej o godzinie 22:03 próbie krwi stwierdzono poziom 1,83 promila alkoholu, a w próbie pobranej o godzinie 22:34 stwierdzono 1,77 promila alkoholu we krwi. Wykonana opinia toksykologiczna wykazała, że o ile oskarżony pomiędzy godziną 17:30 a 18:00 spożył jeszcze około 25 ml wódki, to taka ilość alkoholu spowodowałaby wystąpienie stężenia alkoholu etylowego we krwi w wysokości jedynie 0,2 promila.

Samochód R. (...) został zabezpieczony przez R. S., właściciela posesji nr (...) przy ulicy (...) w P..

P. S. ma 44 lata. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest ślusarzem. Jest żonaty. Ma dwójkę pełnoletnich dzieci. Na utrzymaniu ma żonę. Przed osadzeniem pracował jako pracownik budowlany w firmie budowlanej z zarobkiem miesięcznym rzędu 2.600-2.800 zł netto. Był leczony psychiatrycznie i odwykowo. Nie posiadał prawa jazdy. Wykonana opinia sądowno-psychiatryczna wykazała, iż oskarżony charakteryzuje się poniżej przeciętną sprawnością intelektualną. Normy społeczno-prawne nie stanowią dla niego stabilnego regulatora zachowania. Oskarżony ma zaburzenia osobowości związane z wychowaniem w nieprawidłowym środowisku rodzinno-wychowawczym. Od wielu lat jest uzależniony od alkoholu. Charakteryzuje się obniżonym poziomem empatii, bezkrytycyzmem w ocenie własnego zachowania, brakiem opartych na prospołecznych wartościach celów i dążeń, brakiem poczucia winy. Oskarżony nie potrafi odraczać gratyfikacji własnych potrzeb, dąży do natychmiastowego rozładowania impulsów. Za swoje problemy skłonny jest obwiniać inne osoby lub okoliczności zewnętrzne. Jego zachowanie podporządkowane jest doraźnym impulsom i popędem, z których nadrzędną rolę odgrywa potrzeba nałogowa. Zaburzenia te jednak nie znosiły ani nie ograniczały w stopniu znacznym jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim zachowaniem. Oskarżony jest zdolny do samodzielnej i rozsądnej obrony. W zakładzie karnym zachowuje się prawidłowo, nie jest karany dyscyplinarnie, z współwięźniami funkcjonuje prawidłowo. Był parokrotnie nagradzany regulaminowo.

Jest wielokrotnie karany sądownie:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 02.08.1991 r. sygn. akt IV K 119/91 za przestępstwo z art. 208 k.k. z 1969 r. i za przestępstwo z art. 145 § 3 k.k. z 1969 r. na karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, 1.500.000 starych złotych grzywny i 5 lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 14.10.1994 r. sygn. akt II K 436/94 za przestępstwo z art. 214 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat, grzywnę 1.000.000 starych złotych, wykonanie prac na cele społeczne w wysokości 20 godzin,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 11.10.1995 r. sygn. akt II K 265/95 za przestępstwo z art. 208 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę 500 zł,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Bolesławcu z dnia 17.11.1998 r. sygn. akt II K 329/98 za przestępstwo z art. 283 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 20.12.2000 r. sygn. akt II K 102/00 za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę 50 stawek dziennych po 20 zł,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 13.11.2000 r. sygn. akt II K 93/00 za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim z dnia 29.11.2000 r. sygn. akt II K 754/99 za przestępstwo z art. 289 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 25.06.2001 r. sygn. akt II K 111/01 za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 08.03.2000 r. sygn. akt II K 684/99 za przestępstwo z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 22.10.2004 r. sygn. akt VI K 574/03 za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Żaganiu z dnia 22.08.2006 r. sygn. akt II K 249/06 za dwa przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. na karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 19.02.2008 r. sygn. akt III K 250/08 za przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności i obowiązek naprawienia szkody,
- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 24.06.2009 r. sygn. akt III K 314/09 za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 27.01.2010 r. sygn. akt III K 489/09 za przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, grzywnę łączną 50 stawek dziennych po 10 zł i solidarne naprawienie szkody,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 04.09.2013 r. sygn. akt II K 551/13 za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat, dozór kuratora, naprawienie szkody,

- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w Poznaniu z dnia 05.11.2013 r. sygn. akt VIII K 1219/13 za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. na karę grzywny 150 stawek dziennych po 40 zł, 3 lata zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, 800 zł świadczenia pieniężnego. Zakaz prowadzenia pojazdów obowiązywał od 13.11.2013 r. do 13.11.2016 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: E. K. (1) – k. 10-11, 123-124, K. S. – k. 13-14, 200, A. K. – k. 22-23, 124-125, R. S. - k. 155-156, A. S. – k. 252-253 oraz dokumentów w postaci: notatki urzędowej – k. 1, protokołu badania stanu trzeźwości – k. 2-7, protokołu zatrzymania – k. 8-9, oświadczenia R. S. – k. 20, karty karnej – k. 38-40, 170-174, 283-287, odpowiedzi Wydziału Spraw Obywatelskich i Uprawnień Komunikacyjnych w P. – k. 52, odpisu wyroku w sprawie VIII K 1219/13 – k. 53, opinii sądowno-psychiatrycznej – k. 57, opinii o oskarżonym z zakładu karnego – k. 102-110, pisma z Prokuratury Rejonowej P. - k. 169, opinii biegłego z dziedziny toksykologii - k. 213, 253-254, sprawozdania z badania krwi - k.230, protokołu pobrania krwi - k. 231-232.

Oskarżony P. S. – k. 28-31 i 121-122, początkowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w całości i nie kwestionował okoliczności przedstawionych mu w zarzucie, tj. tego, że prowadził samochód R. (...) około godziny 17:25-17:45, ani tego, że był w tym czasie w stanie nietrzeźwości, gdyż wcześniej spożywał alkohol. Wersja ta była spójna zarówno z zeznaniami świadków E. K. (1), K. S., jak i A. K.. Z relacji świadków wynikało, że mężczyzna ubrany właśnie w taką odzież, jaką ustalono na osobie oskarżonego w chwili zatrzymania, poruszający się dokładnie takim samochodem, jaki zgłoszono dyżurnemu Policji, a jaki później ujawniono przy posesji, na której zatrzymano oskarżonego miał jechać tym pojazdem w takim stanie, że zarówno świadek K., jak i K. S. jednoznacznie oceniły go, jako osobę pijaną, ponadto K. S. obsługując go w sklepie czuła od niego wyraźnie woń alkoholu. Sam oskarżony po zatrzymaniu przyznał się policjantom, że jechał samochodem pod wpływem alkoholu, podał jedynie nieprawdziwe dane personalne chcąc zapewne uniknąć doprowadzenia do zakładu karnego celem odbycia kary. Sąd jeszcze raz wyraźnie zaznacza, że policjanci udając się w patrol terenu przylegającego do ulicy (...) szukali konkretnego pojazdu o znanym Policji pełnym numerze rejestracyjnym i mężczyzny ubranego w wyraźnie określoną odzież (szary T-shirt i niebieskie, bądź granatowe spodnie). W dodatku mężczyzny, który swoim zachowaniem i zapachem emitowanym z ust wyraźnie pokazał obserwującemu go świadkom, że znajduje się w wysokim stanie nietrzeźwości, gdyż zachowywał się dokładnie tak, jak osoba nietrzeźwa, zarówno jako pieszy, jak i kierowca pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego Sąd uznał jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego za wiarygodne, gdyż logicznie korespondowały logiczne z zeznaniami świadków przesłuchanych na tym etapie postępowania, a także z wynikami badania stanu trzeźwości.

Natomiast na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. oskarżony nie przyznał się do winy i sprawstwa i podawał, iż wcale tego dnia nie ruszał się samochodem, natomiast spożył 1 litr wódki pomiędzy godziną 14:00 a 17:30, a po godzinie 17:30 jeszcze jeden kieliszek 25 gramowy. Wykonana opinia toksykologiczna wykazała jednak, że nie jest możliwa taka wersja co do ilości spożytego alkoholu, gdyż wtedy oskarżony znajdowałby się w stanie nietrzeźwości bezpośrednio zagrażającym życiu tj. maksymalne stężenie alkoholu we krwi wynosiłoby aż 6,9 promila, a wykonane obliczenia wskazywały, że w momencie pierwszego pobrania krwi tj. o godzinie 22:03 oskarżony musiałby mieć jeszcze stan nietrzeźwości w wysokości 6,1 promila, a faktycznie miał o wiele mniej tj. 1,83 promila alkoholu we krwi. W literaturze przyjmuje się, że śmiertelna dawka wynosi 4-5 promili alkoholu we krwi, choć podobno nie dotyczy to Polaków i Rosjan.

Nie jest też prawdą, że oskarżony podczas pierwszego przesłuchania miałby być jeszcze w stanie nietrzeźwości, bo został przesłuchany rano, a policjantom się spieszyło, bo popędzali go, by się przyznał. Jak wynika z protokołu przesłuchania z dnia 24 maja 2016 r. P. S. został przesłuchany dopiero o godzinie 12:30 tj. po południu, a nie rano i nie mógł być już nietrzeźwy. Skoro o godzinie 22:34 w dniu 23 maja 2016 r. miał 1,77 promila, to spalając alkohol w tempie od 0,1 do 0,2 promila po 15 godzinach jego organizm spalił co najmniej 1,5 promila alkoholu, a znając procedury postępowania Policji w przypadku zatrzymanych osób nietrzeźwych, żaden z policjantów nie pozwoliłby sobie na przesłuchanie osoby nietrzeźwej, zatem przed przesłuchaniem w dniu 24 maja 2016 r. oskarżony na pewno został przebadany urządzeniem do badania poziomu alkoholu w wydychanym powietrzu i przesłuchanie zostało przeprowadzone dopiero wtedy, gdy wynik takiego badania wynosił 0,0 mg/l alkoholu.

Oskarżony ponadto nie potrafił logicznie wytłumaczyć, dlaczego do protokołów badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu oraz pobrania krwi podawał inne ilości i rodzaj spożytego alkoholu, a także inne godziny ich spożywania. Biorąc pod uwagę osobowość oskarżonego stwierdzoną przez biegłych lekarzy psychiatrów podczas badania sądowo-psychiatrycznego nie można wykluczyć, że każda wersja o ilości i czasie spożytego alkoholu podawana przez P. S. jest nieprawdziwa, gdyż oskarżony jest osobą bezkrytyczną wobec własnego zachowania, nie ma poczucia winy, a chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej widoczna już choćby w momencie podawania policjantom fałszywych danych personalnych przemawia za przyjęciem, że każde jego oświadczenie może służyć jedynie do uniknięcia odpowiedzialności i kary, a oskarżony zdolny jest do każdego kłamstwa i zaprzeczenia, nawet nielogicznego, tak jak było to w przypadku zadeklarowania spożycia aż 1 litra wódki.

Niewiarygodne jest również to, że oskarżony pod koniec maja 2016 r. nie mógł być opalony. Jak sam podawał do protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego, pracował wówczas w firmie budowlanej jako pracownik budowlany, tj. pracował m. in. na tzw. świeżym powietrzu. P. S. jest brunetem, ma ciemne oczy i właściwą dla takiego zestawu cech fizycznych karnację skóry, tj. na pewno nie ma fototypu skóry z grupy I czy II według klasyfikacji Fitzpatricka. Miał zatem wszelkie warunki do tego, by zdążyć się już opalić, a przynajmniej mieć tzw. ogorzałą skórę tj. wskazującą na wystawianie jej na warunki atmosferyczne, a być może był również zacerwieniony z uwagi na ilość spożytego tego dnia alkoholu i dlatego był postrzegany przez świadków jako osoba „opalona”. W tym zakresie Sąd dostrzegł w linii obrony oskarżonego widoczną niekonsekwencję, gdyż obrońca oskarżonego dowodził jednocześnie, że majowe słońce w 2016 r. było tak słabe, że nie zdołało opalić często przebywającego na powietrzu bruneta, a jednocześnie tak silne, że rozgrzało maskę samochodu oskarżonego do tego stopnia, że rozgrzanie to mogło być pomyłone przez policjanta z ciepłem emitowanym przez niedawno pracujący silnik samochodu. Jest to jednak zdaniem Sądu kolejny nieudolny przykład „zaciemniania” przez obronę oskarżonego materiału dowodowego. Sąd uznał za wyjątkowo mało prawdopodobne to, żeby oskarżony jako pracownik ogólnobudowlany, bez specjalnego wykształcenia w zakresie wykończenia wnętrz (typu elektryk czy płytkarz) przez cały okres kwietnia i maja 2016 r. pracował tylko i wyłącznie wewnątrz budynków i nie pracował na zewnątrz. Biorąc również pod uwagę to, że oskarżony przyjechał do R. S., a nie bezpośrednio do miejsca zamieszkania, a na posesji u R. S. w momencie zatrzymania nie znajdował się wewnątrz budynku, a leżał sobie na ławce na terenie tej posesji, to również trudno jest logicznie domniemywać, by nie był się w stanie w takich warunkach opalić, zwłaszcza, iż jego fototyp należy co najmniej do grupy III tzw. środkowoeuropejskiej, a niewykluczone, że do grupy IV tj. do cer śniadych. To, że oskarżony podczas procesu sądowego był blady, wiązało się z przebywaniem przez niego od 23 maja 2016 r. w warunkach izolacji więziennej w Areszcie Śledczym w P., który to areszt nie ma zbyt wielu warunków do przebywania na świeżym powietrzu i do korzystania z dobrodziejstwa opalania się na słońcu. Również zeznania żony oskarżonego, jakoby w tym czasie oskarżony nie był wcale opalony Sąd uznał za niewiarygodne. Z całokształtu materiału dowodowego, w tym z treści opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżonego i zeznań R. S. wynikało, że w tamtym okresie nie miał powodów, by chętnie wracać do domu i przebywać z żoną, która miała własne problemy zdrowotne (nowotwór i choroba psychiczna). Wątpliwe jest zatem to, by zwracała ona uwagę na to, czy jej mąż jest czy nie jest opalony i jak wygląda. Jej zeznania na rozprawie były zatem zdaniem Sądu ukierunkowane jedynie na wzmocnienie linii obrony oskarżonego, celem uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej.

Absurdalne jest również twierdzenie oskarżonego, że jego samochód R. (...) nie był tego dnia sprawny. Jak zeznał R. S. samochód ten był co prawda przepychany przez niego, bo oskarżony wracając ze sklepu (...) na ulicy (...) tak go zaparkował, że zastawił bramę wyjazdową z posesji R. S.. Trudno jest więc przypuszczać, by R. S. tolerował przez dłuższy okres czasu takie postawienie pojazdu, jak sam określił „w świetle bramy”, gdyby pojazd ten był od dłuższego czasu niesprawny. Przesunięcie pojazdu poprzez jego przepchnięcie było zatem związane nie z tym, że był on niesprawny, tylko z tym, że R. S., który co prawda zobowiązał się zabezpieczyć pojazd, nie posiadał kluczyków do stacyjki umożliwiających uruchomienie silnika i inne zaparkowanie tego pojazdu.

Wobec powyższych zastrzeżeń co do wiarygodności wypowiedzi oskarżonego Sąd uznał wersję przedstawioną przez P. S. na rozprawie za niewiarygodną w całości i zmierzającą jedynie do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn.

Za wiarygodne w znacznej części uznano zeznania E. K. (1). W postępowaniu przygotowawczym świadek podawała zarówno rysopis kierowcy, jak i markę i numer rejestracyjny samochodu oskarżonego. Opisywała też wyraźnie zaobserwowany sposób jego zachowania. Zeznania te były logiczne, wewnętrznym spójne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Na rozprawie natomiast podała niewiarygodną odległość, z jakiej miała obserwować całe zdarzenie, błędnie określiła też inne odległości, o które pytano ją w trakcie przesłuchania, by sprawdzić czy jest zdolna do prawidłowej oceny. Okazało się, że nie jest zdolna prawidłowo ocenić odległości, zatem jej oświadczenie, iż widziała zdarzenie z perspektywy aż 300-400 metrów uznano za błędne. W pozostałym zakresie świadek w zasadzie potwierdziła swoje wcześniejsze zeznania, poza końcowym fragmentem, choć z powodu upływu czasu od zdarzenia do przesłuchania w sądzie nie była już w stanie podać ani rysopisu tego mężczyzny, ani cech samochodu, nie rozpoznała też oskarżonego. Nie rozpoznanie oskarżonego nie przesądza jednak o tym, iż nie był on osobą zaobserwowaną przez świadka w dniu 23 maja 2016 r. jako kierowca samochodu R. (...). W tym zakresie zdaniem Sądu w materiale dowodowym znajduje się ciąg logicznych poszlak wskazujących na to, iż jest to jedyna osoba, która może być brana pod uwagę jako kierującym tym pojazdem mężczyzną, zaobserwowany jako zataczał się na odcinku drogi pomiędzy pojazdem a sklepem (...), a potem nieudolnie zawracał samochodem przed odjazdem spod sklepu.

Za wiarygodne w całości uznano zeznania świadka A. K.. Świadek potwierdził, iż już udając się na interwencję otrzymali w miarę dokładny opis poszukiwanego pojazdu oraz jego kierowcy i po opatrolowaniu okolic ulicy (...) ujawnili dokładnie taki pojazd i takiego mężczyznę, jak opisywany w poleceniu podjęcia interwencji podawanym przez dyżurnego. Zeznania tego świadka pozwoliły również obalić tezę oskarżonego z jego wyjaśnień z rozprawy, jakoby jego samochód R. (...) miał być w dniu 23 maja 2016 r. niesprawny. Świadek zeznał bowiem wyraźnie, iż sam oskarżony po zatrzymaniu przyznał się, że przyjechał tym pojazdem z pracy. Również opis zachowania oskarżonego po jego obudzeniu wskazywał na znajdowanie się P. S. pod wyraźnym wpływem alkoholu, a silna woń tego alkoholu dobywająca się z jego ust, a podawana przez świadka wskazywała, iż jeśli oskarżony miałby spożywać jedynie wódkę, jak to deklarował, to musiał to zrobić wcześniej niż przed paroma minutami, ten bowiem akurat alkohol ma taką właściwość, że nie jest mniej wyczuwalny w oddechu niż np. piwo, po którego spożyciu nawet niewielkiej ilości od razu czuć alkohol w wydychanym powietrzu.

Świadek zeznał również wyraźnie, iż w momencie zatrzymania oskarżonego nie znaleziono w jego pobliżu ani alkoholu ani pozostałości po alkoholu, co pozwala logicznie domniemywać, że cokolwiek P. S. spożywał w dniu 23 maja 2016 r. uczynił to bądź dużo wcześniej przed jazdą do sklepu (...) na ulicy (...), bądź niewiele wcześniej, ale i tak przed wizytą w tym sklepie. Skoro bowiem już podczas drogi do sklepu oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, do tego stopnia silnego, że miał wyraźny problem z poruszaniem się, z wyborem produktów w sklepie i zapłatą za towar, to mało prawdopodobne jest, by dokładnie posprzątał ślady po spożyciu alkoholu na terenie posesji R. S., zwłaszcza, iż od jego przyjazdu na tą posesję ze sklepu do przyjazdu policjantów z patrolu nie upłynęło więcej niż 15 minut, a oskarżony w tym czasie zdążył już zasnąć.

Zeznania świadka były logiczne, spójne wewnętrznym i znajdowały potwierdzenie w istniejących dokumentach tj. wynikach badań stanu trzeźwości, protokole zatrzymania itp..

Większych wątpliwości co do wiarygodności Sąd nie miał również odnośnie zeznań świadka R. S.. Osoba ta nie była świadkiem spożywania przez oskarżonego alkoholu na terenie posesji świadka, jak zeznał R. S. przebywał on wtedy w mieszkaniu, nie wiedział nawet, kiedy oskarżony przyjechał na jego posesję. W tej sytuacji oświadczenie świadka, że oskarżony miał od chwili przyjazdu do przyjazdu Policji spożyć 2/3 z półlitrowej butelki wódki należy uznać jedynie jako nieudolną próbę wzmocnienia wersji oskarżonego, jakoby miał spożyć alkohol krótko przed przyjazdem policjantów. Skoro świadek nie uczestniczył w czynnościach, jakie podejmował oskarżony na terenie jego posesji, to upór obrońcy odnośnie jego przesłuchania należy uznać za niezasadny, świadek bowiem faktycznie nie wzmocnił linii obrony P. S..

Wiarygodne w znacznej części były również zeznania K. S.. Wprawdzie świadek na rozprawie podała inną nazwę sklepu, w którym miała pracować w dniu zdarzenia, jednak prawidłowo kojarzyła osobę oskarżonego z klientem, co do którego była później przesłuchiwana przez Policję. Świadek wprawdzie oświadczyła, iż na 100% nie jest pewna, czy chodzi o oskarżonego, bo w maju 2016 r. był w innym stroju i wydawał jej się starszy, jednak oświadczenie to nie stanowi dowodu tego, że oskarżonego nie było wtedy w sklepie (...) na ulicy (...) w P.. Jak już Sąd wyżej wskazywał, bezpośrednio po zdarzeniu i świadek S. i E. K. (1) jednolicie opisały wygląd zaobserwowanego mężczyzny, a policjanci uczestniczący w interwencji potwierdzili w zeznaniu (A. K.) i w treści notatki urzędowej z karty 1 (A. S.), że zatrzymali mężczyznę dokładnie odpowiadającego opisowi obu Pań, przy którym w dodatku ujawniono samochód o opisywanej przez świadków marce i numerze rejestracyjnym. W tej sytuacji fakt, iż świadek S. nie miała na rozprawie pewności co do tego, że w zeznaniach opisywała akurat osobę oskarżonego nie stanowi podstawy do uniewinnienia P. S..

Wiarygodne, choć mało wnoszące do sprawy okazały się zeznania świadka A. S.. Świadek nie pamiętał szczegółów interwencji w dniu 23 maja 2016 r., podał jednak okoliczności pozwalające na prawidłową ocenę odległości i czasu, jaki mógł upłynąć od wizyty oskarżonego w sklepie (...) do jego zatrzymania przez policję i czas ten był na tyle krótki, iż wyklucza wprowadzenie się oskarżonego w stan nietrzeźwości pomiędzy podanymi wyżej dwoma momentami, nie wyklucza natomiast możliwości tzw. „dopicia” w postaci spożycia przez oskarżonego jeszcze jednej dawki alkoholu w postaci 25 ml wódki.

Zeznania te były logiczne i spójne wewnętrznie, wobec czego Sąd nie miał podstaw do tego, by odmówić im wiarygodności.

Sąd nie wykorzystał w żadnym zakresie zeznań E. K. (2) – żony oskarżonego – k. 237. Świadek zaczęła swoje zeznania od tego, że powiedziała, iż wie, czego dotyczy sprawa, bo rozmawiała z adwokatem męża. Następnie opisała to, że musiała w komisariacie policji potwierdzać dane personalne P. S., co akurat odpowiada prawdzie i wynika z dokumentów znajdujących się w aktach. Następnie przedstawiła wersję odnośnie opalenizny oskarżonego dokładnie taką, jaką przedstawiał obrońca oskarżonego, co pozwala przypuszczać, że jego wcześniejsza rozmowa ze świadkiem mogła służyć ukierunkowaniu E. K. (2) na określone treści jej zeznań. Fakt, iż świadek od lat leczy się psychiatrycznie z powodu depresji, która w dodatku nasiliła się w 2016 r. do tego stopnia, że w okresie od 23 września 2016 r. do aż 16 listopada 2016 r. świadek przebywała w szpitalu psychiatrycznym pozwala wątpić w to, czy świadek w maju 2016 r. w ogóle interesowała się wyglądem swojego męża, zwłaszcza, że typowymi przejawami depresji są: ciągły smutek, poczucie beznadziejności, wycofanie z kontaktów społecznych, brak zainteresowania otoczeniem, zamknięcie się w sobie. Ponieważ Sąd podejrzewa, że obrońca oskarżonego mógł aktywnie wpłynąć na treść zeznań tego świadka, bo sama świadek taki wpływ zasugerowała, Sąd wykluczył jej zeznania z grona wartościowego materiału dowodowego.

Za wiarygodne uznano opinię sądowo-psychiatryczną oraz opinię toksykologiczną. Obie opinie zostały wykonane przez biegłych, co do których strony nie podnosiły wątpliwości co do poziomu merytorycznego, pełności, jasności i spójności opinii. Wprawdzie obrońca wnosił o uzupełnienie opinii toksykologicznej o obliczenie perspektywne, jakie mogło być teoretyczne spożycie alkoholu przez oskarżonego na godzinę przed pierwszym badaniem za pomocą alkometru, jednak Sąd uznał takie uzupełnienie za zbędne, co uzasadnił w postanowieniu z karty 263 akt, uznając, że skoro oskarżony przyznał się jedynie w rozważanym okresie do ewentualnego spożycia 25 ml wódki i spożycie to zostało uwzględnione we fragmencie opinii pisemnej, brak jest podstaw do teoretyzowania ile jeszcze alkoholu mógł spożyć w okresie pół godziny między wizytą w sklepie (...), a jego zatrzymaniem, gdyż nie możemy tu rozważać nawet godziny, albowiem z protokołu zatrzymania oskarżonego wynika, iż ta czynności procesowa miała miejsce o godzinie 18:00, a nieprawdopodobne jest, by dwóch doświadczonych policjantów zatrzymując osobę podejrzaną o kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości jeszcze po zatrzymaniu pozwalało takiej osobie na dalsze spożywanie alkoholu.

Wykonane badanie retrospektywne w oparciu o wyniki badania stanu trzeźwości P. S. wykazało, że około godziny 17:20-17:30 oskarżony był w stanie nietrzeźwości w najkorzystniejszej wersji 2,3 promila alkoholu we krwi, natomiast, gdyby przyjąć, iż po wypadku do sklepu na ulicy (...) oskarżony spożył jeszcze 25 ml wódki, co podnosiło stan jego nietrzeźwości o 0,2 promila, to najkorzystniejszy z punktu widzenia art. 5 § 2 k.p.k. wynik wyliczeń stanu jego

nietrzeźwości w momencie zdarzenia wynosiłby 1,9 promila alkoholu we krwi ($2,3 - 0,2 = 2,1$). Takie samo założenie biegły uczyniła w opinii toksykologicznej - patrz punkt a) strona nr 4 opinii. Założenia te tym bardziej podnosiły wartość wykonanej opinii, wskazują bowiem wyraźnie na to, że biegła mg farmacji B. G. zna obowiązujące w polskim procesie karnym reguły i zasady dowodowe i brała je pod uwagę przy konstruowaniu wniosków opinii.

Pozostałe dokumenty uznano za wiarygodne i pomocne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego organy i osoby, w granicach ich kompetencji, a ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony.

Oskarżony P. S. stanął pod zarzutem tego, w dniu 23 maja 2016 r. w P. na ul. (...) kierował w ruchu lądowym samochodem m-ki R. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynoszącym w I badaniu $1,44 \text{ mg/dm}^3$, w II badaniu $1,43 \text{ mg/dm}^3$, w III badaniu $1,41 \text{ mg/dm}^3$ oraz w IV badaniu $1,30 \text{ mg/dm}^3$ alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w P. z dnia 5 listopada 2013 r. o sygn. VIII K 1219/13 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, nie stosując się jednocześnie do orzeczonego wskazanym wyrokiem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat, obowiązującego od 13 listopada 2013 r. do 13 listopada 2016 r.,

Przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. popełnia ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. może być popełnione w każdym miejscu, gdzie odbywa się ruch pojazdów, nie jest wymagane wykazanie, iż czyn ten miał miejsce na drodze publicznej. Z kolei paragraf 4 tego artykułu stanowi, iż „Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Sam fakt prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego pociąga za sobą odpowiedzialność karną z art. 178 a § 1 k.k., chociażby pojazd był prowadzony prawidłowo i kierujący nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa dla jakiegokolwiek innego uczestnika ruchu. Kryminalizacja bezwypadkowego prowadzenia pojazdu przez osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu lub podobnie działającego środka znajduje uzasadnienie w fakcie, iż tego typu kierowcy stanowią potencjalne ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powietrznym czy wodnym. Bezpieczeństwo w ruchu, zwłaszcza drogowym, wymaga bowiem wyeliminowania każdego, którego właściwości psychosomatyczne i zdolność prawidłowej reakcji są zakłócone, co niewątpliwie ma miejsce na skutek spożycia alkoholu, a może spowodować nieobliczalne skutki dla życia, zdrowia i mienia innych użytkowników dróg publicznych.

Stan nietrzeźwości osoby kierującej pojazdem zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub też, gdy zawartość alkoholu w 1 dm^3 wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość (art. 115 § 16 k.k.).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego stwierdzić należy, iż oskarżony P. S. niewątpliwie w chwili poruszania się samochodem R. (...) o nr rej. (...) na odcinku co najmniej pomiędzy ulicą (...) a ulicą (...) w P. prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości. Ponieważ Sąd nie był w stanie jednoznacznie obalić twierdzenia oskarżonego, iż pomiędzy godziną 17:30 a 18:00 spożył jeszcze jedną porcję alkoholu w postaci kieliszka wódki o pojemności 25 ml, Sąd przyjął jako stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu wynik wyliczony przez biegłego w opinii tj. 2,1 promila alkoholu we krwi, która to wartość stanowi wynik obliczeń retrospektywnych w oparciu o późniejsze wyniki badania za pomocą urządzenia do badania wydychanego powietrza, przy uwzględnieniu tzw. „dopicia”. Takim zachowaniem oskarżony wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., tym samym wypełnił też znamiona początkowe przepisu art. 178 a § 4 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w P. z dnia 05.11.2013 r. sygn. akt VIII K 1219/13 P. S. został wcześniej skazany za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. na karę grzywny 150 stawek dziennych po 40 zł. Otrzymał też 3 lata zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i 800 zł świadczenia pieniężnego. Zakaz prowadzenia pojazdów obowiązywał od 13.11.2013 r. do 13.11.2016 r.. W tej sytuacji poruszając się w dniu 23 maja 2016 r. pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oskarżony nie tylko był osobą wcześniej prawomocnie skazaną za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, ale również dopuścił się czynu opisanego w art. 178a § 1 k.k. w okresie obowiązywania orzeczonego wobec niego w sprawie VIII K 1219/13 środka karnego w postaci trzyletniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wypełnił tym samym również pozostałe znamiona przestępstwa z art. 178 a § 4 k.k.

Zdaniem Sądu oskarżony ponadto działał z winą umyślną w formie zamiaru bezpośredniego. Wiedział bowiem, że spożył wcześniej alkohol w znacznej ilości, gdyż jego zachowanie wskazywało każdemu postronnemu świadkowi na wysoki stan nietrzeźwości, a spożycie deklarowanych przez niego do protokołu badania stanu trzeźwości ilości i rodzaju wypitego alkoholu stanowi niewątpliwie ilość eliminującą osobę spożywającą z możliwości prowadzenia pojazdu mechanicznego. P. S. mimo niskiego wykształcenia jest osobą doświadczoną życiowo, ma wystarczające rozeznanie i wiedzę, by znać skutki spożycia alkoholu, a także konsekwencje prawne kierowania pod wpływem alkoholu, zwłaszcza, że za podobny czyn był już raz karany sędownie. Zdaniem Sądu żadne okoliczności typu: jazda po drogach o małym natężeniu ruchu, czy przejechanie jedynie 200-300 metrów nie usprawiedliwiają oskarżonego. Oskarżony zdawał sobie sprawę, iż wpił znaczną ilość wysokoprocentowego alkoholu i już choćby to winno mu uzmysłowić jego stan i niezdolność do racjonalnego zachowania za kierownicą. Również problemy z wykonaniem podstawowych manewrów typu zawracanie winny uświadomić mu stwarzane przez niego niebezpieczeństwo dla innych uczestników ruchu, a mimo takich sygnałów od własnego organizmu oskarżony nie zaprzestał jazdy, nie chcąc rezygnować z wygody poruszania się pojazdem mechanicznym nawet na tak niewielkim odcinku, jaki jest pomiędzy sklepem na ulicy (...), a posesją R. S.. Okoliczność ta świadczy jednoznacznie o natężeniu zamiaru bezpośredniego u oskarżonego.

Za przypisany czyn Sąd wymierzył P. S. karę 1 roku pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające przypisał: wysoki stan nietrzeźwości eliminujący go z grona bezpiecznych i racjonalnie zachowujących się kierowców, prowadzenie pojazdu w porze największego szczytu komunikacyjnego, kiedy ludzie wracają z pracy, wcześniejszą wielokrotną karalność, w tym za przestępstwo podobne, brak skruchy, brak zrozumienia naganności swojego czynu, a co za tym idzie okazanie postawy wskazującej na postępującą demoralizację oskarżonego. Poza stosunkowo krótkim odcinkiem poruszania się przez oskarżonego pojazdem mechanicznym nie dopatrzonego się wobec jego osoby innych istotnych okoliczności łagodzących. Oskarżony miał szansę na łagodniejszy wyrok, jednak ją zaprzepaścił zmieniając wersję wyjaśnień i prezentując niedorzeczną z biologicznego i logicznego punktu widzenia linię obrony, co dało jednoznaczny asumpt do uznania, iż próbuje w ten sposób uniknąć grożącej mu odpowiedzialności.

Wobec jednoznacznej treści przepisu art. 43 § 3 k.k., który stanowi, iż w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, takie też rozstrzygnięcie zawarto w punkcie 2 wyroku, uznając, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi „wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”. Oskarżony jest bowiem przestępcą wielokrotnym, który nie dość, że ponownie usiadł za kierownicą w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania wcześniej orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, to jeszcze był w tak wysokim stanie nietrzeźwości, że miał istotne problemy z koordynacją ruchów i wykonywaniem manewrów kierowanym przez siebie samochodem i tylko swoistemu szczęściu zawdzięcza to, że nie spowodował co najmniej kolizji, bądź wypadku drogowego o nieobliczalnych dla innych użytkowników dróg publicznych skutkach. Jego dotychczasowa naganna życiowa postawa oraz postawa podczas trwania postępowania sądowego wskazuje na to, iż nie zasługuje on na rozważanie orzeczenia krótszego niż dożywotnie pozbawienie uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Z kolei równie jednoznacznie brzmiąca treść przepisu art. 43a § 2 k.k. spowodowała orzeczenie wobec niego środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego, przy czym Sąd biorąc pod uwagę to, że oskarżony jest obecnie osadzony długotrwale w zakładzie karnym wyznaczył wysokość tego świadczenia w minimalnej przewidzianej przepisami wysokości tj. 10.000 zł.

Ponieważ oskarżony jest obecnie osobą osadzoną w zakładzie karnym, gdzie nawet, jeżeli będzie zatrudniony odpłatnie, to zdobyte środki w pierwszej kolejności zostaną przeznaczone na zapłatę świadczenia pieniężnego, Sąd zwolnił P. S. od obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych, uznając, iż i tak nie da się ich wyegzekwować nawet w przymusowy sposób za pośrednictwem egzekucji sądowej.

SSR Monika Matysiak